

*Sygn. akt I ACa 277/14*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 września 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Beata Kozłowska

Sędziowie: SA Edyta Jefimko

SO Anna Strączyńska (spr.)

Protokolant: st. sekr. sąd. Monika Likos

po rozpoznaniu w dniu 5 września 2014 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa (...) Państwowych SA w W.

przeciwko W. J., M. J. i (...)

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanych

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 5 listopada 2013 r. sygn. akt XVI GC 91/13

**1 oddala apelację;**

**2 zasądza solidarnie od W. J., M. J. i (...) na rzecz (...) Państwowych SA w W. kwotę 2700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej.**

Sygn. akt I ACa 277/14

## UZASADNIENIE

Strona powodowa (...) Państwowe SA w W. w dniu 26 września 2012 roku złożyła pozew przeciwko W. J., M. J. i (...), prowadzącym działalność gospodarczą jako wspólnicy (...) W., (...) M., (...) D. sc w P. o solidarną zapłatę kwoty 190.813,73 zł wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 179.500 zł od dnia 27 lipca 2012 roku do dnia zapłaty i od kwot 10.528,21 zł oraz 785,52 zł od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty. Strona powodowa wskazała, że domaga się dochodzonej kwoty tytułem kary umownej za korzystanie z działki kolejowej po uzgodnionym terminie i składowanie na niej kruszywa.

W dniu 14 listopada 2012 roku Sąd Okręgowy w Warszawie wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, w którym zasądził całe dochodzone roszczenie oraz koszty postępowania.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwani wnieśli o oddalenie powództwa, wskazując, iż nie mieli możliwości dojazdu do działki, na której kruszywo było składowane, a ponadto oświadczenie woli w imieniu spółki złożył tylko jeden ze wspólników co powoduje konieczność uznania, że umowa jest nieważna.

Wyrokiem z dnia 05 listopada 2013 roku Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził na rzecz (...) Państwowych SA w W. od pozwanych solidarnie kwotę 190.813,73 zł wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 179.500 zł od dnia 27 lipca 2012 roku do dnia zapłaty, od kwoty 785,52 zł od dnia 26 września 2012 roku do dnia zapłaty i od kwoty 10.528,21 zł od dnia 26 września 2012 roku do dnia zapłaty oraz koszty postępowania w wysokości 13.158 zł.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

(...) sc (...) W., (...) M., (...) D. składowała kruszywo na działce (...), obręb (...), będącej w użytkowaniu wieczystym strony powodowej. W dniu 15 listopada 2010 roku pomiędzy (...) SA w W. i spółką cywilną zawarte zostało porozumienie, na mocy którego spółka zobowiązała się usunąć składowane na działce kruszywo do dnia 30 czerwca 2011 roku. W razie nieusunięcia kruszywa za każdy miesiąc zajmowania terenu przewidziana została kara umowna w wysokości 15.000 zł, bądź spółka miała wystąpić do (...) SA o zawarcie umowy najmu. (...) SA zastrzegła też w porozumieniu możliwość dochodzenia odszkodowania przewyższającego kary umowne. Porozumienie zostało podpisane przez W. J.. W związku z nieuporządkowaniem terminu do wskazanej daty, (...) SA obciążyła spółkę opłatami po 15.000 zł za każdy miesiąc począwszy od lipca 2011 roku do czerwca 2012 rok oraz wystawiła noty księgowe odsetkowe. Pozwani używali terenu kolejowego do 29 czerwca 2012 roku. Od dnia podpisania porozumienia do dnia spisania protokołu zdawczo-odbiorczego wjazd i wyjazd na działkę były możliwe.

Ustaleń stanu faktycznego Sąd Okręgowy dokonał na podstawie okoliczności bezspornych oraz zeznań świadków A. F. (1) i H. W. co do możliwości wjazdu na teren działki (...), nie dając wiary zeznaniom pozwanego W. J..

Wobec ustaleń stanu faktycznego Sąd I instancji uznał, iż żądanie strony powodowej zasługuje na uwzględnienie. Porozumienie zawarte pomiędzy stronami uprawniało (...) SA do naliczania kar umownych w wysokości po 15.000 zł za każdy miesiąc za nieusunięcie składowanego kruszywa w wyznaczonym terminie. Powołując się na treść art. 483 § 1 kc Sąd uznał, iż zastrzeżenie kary umownej za takie zobowiązanie było możliwe, a dla wierzyciela było też korzystne, ponieważ nie musiał on wykazywać szkody. Organ I instancji uznał zawarte porozumienie za ważne, pomimo tego, iż zostało ono podpisane jedynie przez jednego ze współników. Rozstrzygając o tej kwestii, Sąd przywołał przepis art. 866 kc, stanowiący, iż w braku odmiennej uchwały lub umowy, każdy współnik jest umocowany do reprezentowania spółki w granicach, w jakich jest upoważniony do prowadzenia jej spraw. Zgodnie natomiast z art. 865 kc każdy współnik jest uprawniony i zobowiązany do prowadzenia spraw spółki i może bez uprzedniej zgody dokonywać czynności zwykłego zarządu. Pozwani nie wykazali, aby w ich spółce zasady reprezentacji były inne. Składowanie kruszywa na działce było czynnością z zakresu zwykłego zarządu, stanowiło bowiem podstawowy zakres działalności spółki. Sąd podkreślił też, że W. J. zawarł umowę w imieniu spółki i posłużył się pieczęcią firmową, wobec czego strona powodowa mogła przypuszczać, że za zobowiązanie odpowiedzialni są wszyscy współnicy. Sąd I instancji podkreślił, że strona powodowa wykazała zajmowanie terenu do 29 czerwca 2012 roku, czyli wykazała niewykonanie zawartego porozumienia. Zgodnie natomiast z art. 471 kc należało domniemywać, że stało się wskutek okoliczności, za które dłużnik ponosi odpowiedzialność. Pozwani nie przedstawili żadnych dowodów, by było inaczej, a w szczególności nie udowodnili, że niemożliwe było usunięcie kruszywa do dnia 30 czerwca 2011 roku. Nie został też przez pozwanych wykazany brak możliwości dojazdu na działkę – dowody oferowane w tych kwestiach, w postaci dokumentacji fotograficznej i zeznań pozwanego, Sąd uznał za niewystarczające. Wykonawca drogi (...) wskazał też, że na początku obowiązywania porozumienia dojazd na działkę był możliwy, a następnie utrudniony. Sami pozwani potwierdzili też, że potajemnie wywozili gruz z działki, co także potwierdzało przyjęcie, że istniał dostęp do nieruchomości. Sąd uznał zatem kary umowne za naliczone zgodnie z zawartą umową, a odsetki za skapitalizowane prawidłowo.

O kosztach postępowania Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 98 § 1 kpc, obciążając nimi przegrywających pozwanych.

Od powyższego wyroku Sądu Okręgowego pozwani wnieśli apelację. W. J., M. J. i (...) zaskarżyli wyrok w całości, zarzucając:

- błąd w ustaleniach faktycznych, polegający na uznaniu, że w okresie obowiązywania porozumienia dojazd na działkę oznaczoną numerem (...) był możliwy i istniała nieograniczona możliwość wywiezienia z niej kruszywa,
- błędną ocenę materiału dowodowego, polegającą na uznaniu, że porozumienie zawarte pomiędzy (...) SA było prawnie wiążące również dla pozostałych wspólników spółki cywilnej, pomimo że zakres porozumienia przekraczał ramy zwykłych czynności spółki, a tym samym całe porozumienie powinno być uznane za nieważne,
- niewyjaśnienie wszystkich okoliczności sprawy przez uznanie, że dojazd do spornej działki był możliwy, choć pismo wykonawcy drogi (...) nie wyjaśniało jak było to faktycznie możliwe.

Wnosząc powyższe zarzuty oraz wnioski o przesłuchanie w charakterze świadka autora pisma – informacji nadesłanej przez (...) SA w W., pozwani wniesli o zmianę wyroku poprzez oddalenie powództwa oraz zasądzenie na ich rzecz kosztów sądowych.

### **Sąd Apelacyjny ustalił i zważył co następuje:**

Apelacja pozwanych nie jest zasadna, a zarzuty w niej podniesione nie zasługują na uwzględnienie.

Sąd I instancji dokonał bowiem prawidłowych ustaleń stanu faktycznego, a podjęte rozstrzygnięcie znajduje oparcie w obowiązujących przepisach oraz w wywiezionych na ich podstawie – niewadliwych rozważaniach prawnych, które Sąd odwoławczy w pełni podziela i przyjmuje za własne. Należy podkreślić, iż Sąd Okręgowy przeprowadził ocenę dowodów w sposób prawidłowy z punktu widzenia ich wiarygodności i mocy. Sąd I instancji z zebranego materiału dowodowego wyciągnął uzasadnione i logiczne wnioski, nie dopuszczając do naruszenia jakiegokolwiek przepisu wskazanego w środku zaskarżenia, szczególnie przepisu art. 233 kpc. Kompletność materiału dowodowego spowodowała, iż nie zachodziła konieczność uzupełnienia ustaleń stanu faktycznego, a tym bardziej przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy zastosował również przepisy prawa materialnego w zakresie wskazanym w uzasadnieniu orzeczenia.

Jeśli chodzi o zarzut błędnych ustaleń faktycznych, to nie można się z nim zgodzić. W dacie podpisania porozumienia wiadomym już było wspólnikom spółki, że dojazd do działki jest utrudniony – to zresztą przemawiało za wysokością ustalonego wynagrodzenia za składowanie kruszywa w okresie obowiązywania porozumienia. Niemniej jednak dwie okoliczności przekonują, że pomimo trudności związanych z budową trasy(...) była możliwość faktycznego dojazdu do działki (...). Przede wszystkim Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad (dalej GDDKiA) również na tej samej działce składowała kruszywo, czyli musiała mieć możliwość dojazdu do nieruchomości i wwożenia na nią oraz wywożenia gruzu. Otwarcie jednego z pasów drogi potwierdza też zaświadczenie wystawione na potrzeby niniejszego postępowania. Ponadto też fizycznie kruszywo należące do pozwanych zostało wywiezione z działki do dnia 29 czerwca 2012 roku. Wobec takich faktów, Sąd I instancji nie mógł wysnuć innego wniosku, jak tylko jedyny logiczny, iż do działki (...) był dojazd i to taki, który umożliwiał załadunek i rozładunek pojazdów ciężarowych, przewożących gruz.

Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę, że pozwani to profesjonaliści w zakresie prowadzenia działalności gospodarczej, w tym tej nakierowanej na działalność związaną z kruszywem do budowy. To zatem ich rolą i zadaniem było ustalenie czy możliwe jest w ogóle i jeśli tak, to w jakim okresie wywiązanie się z zaciągniętego zobowiązania, czyli składowania i wywozu gruzu. Rolą pozwanych było zatem uzyskanie stosownych pozwoleń, jeśli takie były konieczne dla przejazdu. Zawarcie porozumienia pozwalało na przyjęcie, że pozwani sprawdzili możliwości w tych kwestiach i ustalili, że do określonej daty uda im się zapewnić wywiezienie składowanego na działce powoda materiału.

Warto też zwrócić uwagę na fakt, że zarzut braku możliwości dojazdu pojawił się dopiero na etapie procesu i nie był wcześniej zgłaszany w pismach wymienianych pomiędzy stronami. Jest to zatem ewidentnie forma obrony przed przyjęciem, że pozwani pozostawali w zwłoce ze spełnieniem świadczenia. Rozumowanie takie potwierdziła też świadek A. F. (2) wskazując, że nigdy nie było ze strony pozwanych informacji, że jest problem z wywiezieniem

kruszywa. Rację zatem przyznać należało Sądowi Okręgowemu, iż pozwani nie uwolnili się od odpowiedzialności, ciężącej na nich w świetle art. 471 kc, bowiem nie wykazali, że doszło do opóźnienia i to niezawinionego przez nich.

Powyższe rozważanie dotyczy również zarzutu niewyjaśnienia wszystkich okoliczności sprawy. Apelujący wskazują, iż Sąd nie dopełnił swoich obowiązków i nie ustalił, jak wjazd i wyjazd na posesję były możliwe. Okoliczność ta pozostaje bez znaczenia dla rozstrzygnięcia, ponieważ niewątpliwie jest to, że na działkę powoda dojechać się dało i czynili to nie tylko pracownicy pozwanych, ale i pracownicy GDDKiA. Z zeznań świadka A. F. (2) i samego pozwanego wynika, że faktycznie i oni byli na nieruchomości i stwierdzili tam ślady kół samochodów ciężarowych.

Nie można też zgodzić się, jak już zresztą wspomniano, z naruszeniem przepisu art. 233 kpc i przyjąć, że doszło do błędnej oceny materiału dowodowego. Przyjmuje się, że granice swobody sędziego przy ocenie materiału dowodowego wyznaczają trzy czynniki: logiczny (obowiązek wyciągnięcia z materiału dowodowego wniosków logicznie prawidłowych), ustawowy (powinność rozważenia całego materiału dowodowego) oraz ideologiczny (psychologiczny), przez który rozumie się świadomość prawną sędziego, kulturę prawną oraz system reguł pozaprawnych i ocen społecznych, do których odsyłają normy prawne. Zarzut przekroczenia swobodnej oceny dowodów, skutkującej błędnymi ustaleniami faktycznymi może być skuteczny tylko wtedy, gdy skarżący wykaże przekroczenie swobody sędziowskiej w zakresie któregoś z powyżej wymienionych kryteriów. Wymaga natomiast podkreślenia, że samo przedstawienie przez stronę odmiennych wniosków niż wynikają z oceny dokonanej przez Sąd I instancji nie świadczy jeszcze o przekroczeniu swobodnej oceny dowodów. Skarżący w żaden sposób nie wykazali, że Sąd Okręgowy uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, dokonując swobodnej oceny dowodów i dokonując na ich podstawie ustaleń. Wręcz przeciwnie z całokształtu materiału dowodowego powzięć można tylko jeden wniosek, a mianowicie taki, że dojazd na działkę powoda był, co umożliwiło pozwanych wykonanie ciężącego na nich zobowiązania.

Nie można zgodzić się z tym zarzutem apelacji również dlatego, że Sąd I instancji wskazał dlaczego przyjął ważność porozumienia zawartego w imieniu wszystkich współników, choć tylko przez jednego z nich. Zarzut apelacji w tym zakresie stanowi zatem jedynie polemikę z rozumowaniem przedstawionym przez Sąd I instancji. Zgodnie z przepisem art. 866 kc każdy współnik jest umocowany do reprezentowania spółki, czyli do tzw. działania na zewnątrz. Wynika to z istoty spółki cywilnej, jej braku osobowości i zdolności oraz braku organów – jest to bowiem umowa o wspólne prowadzenie działalności gospodarczej. Skutki prawne działania jednego (każdego) ze współników powstają dla wszystkich i są takie same, chyba że umowa spółki lub uchwała współników przewidują inny sposób reprezentacji, co przeniesie się na zróżnicowanie w zakresie skutków. Taka zmiana powinna jednak wynikać z dokumentów w postaci umowy lub uchwały, a tego pozwani nie wykazali. Zasada określona w art. 866 kc w przypadku spółki cywilnej działającej pod firmą (...) W., (...) M. i (...) D. nie została zmieniona. Oznacza to tyle, że W. J. mógł zawrzeć porozumienie również w imieniu pozostałych współników, którzy nie sprzeciwili się takiemu działaniu.

Z okoliczności sprawy wynika także, że zawarcie porozumienia w zakresie składowania kruszywa było też czynnością zwykłego zarządu i standardową czynnością z zakresu bieżącej, zwykłej działalności współników. Spółka cywilna, to jak wspomniano, wspólne prowadzenie działalności gospodarczej, czyli wspólne zmierzanie do osiągnięcia tego samego celu, podejmowanie przez każdego ze współników takich działań, które zamierzony efekt osiągną. Ponadto też ewentualna zmiana sposobu reprezentacji w spółce cywilnej pozwanych, aby była skuteczna, powinna być zgłoszona kontrahentowi, a takiej wiedzy (...) SA w W. nie miało, gdyż pozwani zmiany nie ujawnili.

Sąd Apelacyjny zwrócił również uwagę, że umowa najmu nr (...) zawarta w dniu 26 maja 2009 roku pomiędzy (...) i spółką cywilną również podpisana była przez jednego współnika - W. J., dokładnie w takich samych okolicznościach jak porozumienie, a ważności tej umowy pozwani nie kwestionują.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd oddalił apelację na podstawie art. 385 k.p.c.

Na rozprawie doszło też do oddalenia wniosków dowodowych z apelacji – o przesłuchanie w charakterze świadka osoby podpisanej pod informacją nadesłaną z (...) SA w W., sprecyzowanego przez pełnomocnika jako przesłuchanie kierownika projektu, czyli Pana P.. Sad odwoławczy zwrócił uwagę, że są to dwie inne osoby i właściwie nie może

być mowy o sprecyzowaniu wniosku, a o nowym świadku. Dowody te jednakże, mogły być bez przeszkód powołane w postępowaniu toczącym się przed Sądem I instancji i z racji przepisu art. 381 kpc.

Orzeczenie o kosztach znalazło podstawę w przepisach art. 108 § 1 kpc w zw. z art. 98 § 1 kpc i przepisami § 6 pkt 6 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

(...)